

Zmiana na stanowisku ministra obrony Federacji Rosyjskiej

Andrzej Wilk

6 listopada prezydent Władimir Putin odwołał urzędującego od 2007 roku ministra obrony Anatolija Sierdiukowa. Mianował na to stanowisko gubernatora obwodu moskiewskiego Siergieja Szojgu, wcześniej przez kilkanaście lat ministra ds. sytuacji nadzwyczajnych. Odwołanie Sierdiukowa związane jest z rezultatami śledztwa, w którym głównymi podejrzanymi są urzędnicy Ministerstwa Obrony – protegowani b. szefa resortu (jedna z osób została aresztowana). Sierdiukow ma być świadkiem w postępowaniach o sprzeniewierzenie mienia państwowego w utworzonym w ramach prywatyzacji zaplecza Sił Zbrojnych FR przedsiębiorstwie Oboronserwis.

Komentarz

- Choć informacje kompromitujące Sierdiukowa pojawiły się w przestrzeni publicznej kilka miesięcy temu, jego dymisja jest wydarzeniem niestandardowym. W atmosferze skandalu odchodzi jeden z kluczowych ministrów, członek Rady Bezpieczeństwa, należący do bliskiego otoczenia Putina, a prywatnie zięć ekspremiera Wiktora Zubkowa. Jednym z motywów decyzji Putina może być próba zamanifestowania, iż sprawuje on kontrolę nad najważniejszymi resortami i podejmuje kluczowe decyzje. Działanie to można rozpatrywać jako reakcję prezydenta na pogorszenie sytuacji politycznej – wzrost krytyki pod jego adresem oraz nasilenie sporów w elicie władzy.
- Sierdiukow nie cieszył się popularnością wśród wojskowych. Jego nominacja w lutym 2007 roku – jako cywila nie mającego doświadczenia wojskowego – została źle odebrana przez generalicję. Niemniej w okresie jego urzędowania względnie skutecznie przeprowadzono zakrojoną na szeroką skalę reformę Sił Zbrojnych FR, w tym jej najtrudniejszy element – likwidację odziedziczonego po armii sowieckiej zaplecza. Równocześnie – w miarę wzrostu wydatków wojskowych Rosji – kierowany przez Sierdiukowa resort wszedł w spór z Kompleksem Obronno-Przemysłowym (ros. OPK). Ministerstwo nie chciało ponosić kosztów modernizacji przemysłu zbrojeniowego i – poprzez rezygnację z zakupów uzbrojenia nie spełniającego wymagań armii – pośrednio przyczyniło się do pogorszenia kondycji wielu przedsiębiorstw, które nie inwestowały w modernizację lub prowadziły ją zbyt opieszale. Spór uległ zaostrzeniu po objęciu zwierzchnictwa nad OPK przez wicepremiera Dmitrija Rogozina. Odwołanie Sierdiukowa należy postrzegać jako zbieżne z interesami przemysłu zbrojeniowego.

- Siergiej Szojgu dał się poznać jako sprawny szef resortu ds. sytuacji nadzwyczajnych (kierował nim od 1994 do maja br.) – jego nominacja ma wpłynąć na uspokojenie sytuacji wokół resortu obrony, reformy Sił Zbrojnych FR, która nadal nie została zakończona, a także wypracowanie porozumienia pomiędzy armią a przemysłem zbrojeniowym odnośnie trybu wykorzystania olbrzymich kwot, które przeznaczono na modernizację techniczną (ok. 700 mld USD w latach 2011–2020). Nie należy spodziewać się zahamowania reformy armii, a tym bardziej zmiany jej kierunków (wypracowanych w Sztabie Generalnym i popieranych przez młodszą część kadry), a także znaczących zmian w dowództwie Sił Zbrojnych FR. Nie można jednak wykluczać, że pod rządami generała Szojgu z aparatu ministerstwa odejdą cywilni współpracownicy Sierdiukowa, a kwestie finansowe w resorcie ponownie przejdą pod kuratelę wojskowych. Najprawdopodobniej także Ministerstwo Obrony w większym niż dotychczas stopniu zostanie finansowo zaangażowane w modernizację OPK. Może to oznaczać zwiększone zakupy uzbrojenia lub nabycie przez armię typów, którymi wcześniej nie była zainteresowana. Uzbrojenie to stanowiłoby do kilkunastu procent ogółu zakupów Sił Zbrojnych FR.

Współpraca: **Jadwiga Rogoża, Piotr Żochowski**